

**PRZEDPŁATA**  
miesięcznie:  
w Radomiu 2 korony  
za odn. do domu 25 h.  
z przes. poczt. 2.50 h.  
Egzem. pojed. 10 hal.

**OGŁOSZENIA**  
za wiersz petitowy  
lub jego miejsce:  
I-sza strona 1 kor.  
Nekrologi 40 hal.  
Reklamy 60 hal.  
IV-ta strona 20 h.

# GAZETA RADOMSKA

WYCHODZI CODZIENNIE.

REDAKCJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 12 do 2 po południu.

ADMINISTRACJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 9 do 3 po południu.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska Nr. 51.

**Loterja Dobroczyzna 1916 r. Rady Głównej Opiekuńczej w Warszawie w porozumieniu z Głównym Komitetem Ratunkowym w Lublinie.**

Wyjątkowo korzystne widoki wygrania przy bardzo niskiej cenie biletu: **za 14 kor. 50 hal.** można wygrać — 214.500 k

**Ogółem milion koron wygranych.**

Ciągnięcie od 2-go do 12-go października 1916 r. Cena losu 14 k. 50 hal.;  $\frac{1}{5}$  części losu 2 k. 90 hal. Losy dla pp. kolektorów są do nabycia w Komitecie Ratunkowym Ziemi Radomskiej ul. Szeroka № 3.

**PAMIĘTAJCIE, że każda loterja komuś zysk przynosi — loterja Głównej Rady Opiekuńczej przyniesie zysk krajowi.**

**UWAGA:** Każdy kto nabywa niemniej niż 10 losów całkowitych jednorazowo jest uważany za kolektora loterji i otrzymuje o.50 k. rabatu na losie oraz 5 proc. od wygranych, jakie padną na zakupione przez niego losy.

322—7

## Komunikat austriacki.

**Wiedeń.** Urzędowo 6 b. m. Na froncie wschodnim: Front rumuński: Oprócz walk czołowych straży wywiadowczych nie było szczególnych wydarzeń. Front arcyks. Karola: Na naszym froncie Karpackim nieprzyjaciół ponowił wczoraj swoje gwałtowne ataki. Pominąwszy ciężko zdobyte małe sukcesy rozbiły się wszelkie usiłowania nieprzyjaciela zyskania na terenie. Także w okolicy na wschód od Holicza walczone z największą zaciętością. Po kilku daremnych szturmach udało się wkońcu przeciwnikowi wygiąć tę część frontu.

Front ks. Leopolda bawarskiego: Na wschód od Zborowa załamały się ataki nieprzyjacielskie, podjęte po bardzo gwałtownym przygotowaniu armatniem, częścią u własnych przeszkód, częścią w naszym ogniu zaporowym. Na reszcie frontu oprócz umiarkowanych walk artyleryjskich i miotaczy min nie było szczególnych wydarzeń.

Na froncie włoskim i bałkańskim: nie ważnego.

**Wydarzenia na morzu:** Dn. 4 bm. wieczór jedna z naszych eskader hydroplanów obrzuciła bombami zakłady wojskowe w Wenecji i Grado. Jeden hydroplan nie powrócił.

## Komunikat niemiecki.

**Berlin.** Urzędowo 5 b. m. Na froncie rosyjskim: Front ks. Leopolda Bawarskiego: Położenie bez zmiany.

Front arcyks. Karola: W zaciętych walkach bataljony niemieckie odparły znów kilkakrotnie nacierającego w kontratakach nieprzyjaciela na południe od Brzezan. W ostatnich dwóch dniach wojsko sprzymierzone wzięło do niewoli 3 oficerów i 239 żołnierzy. W Karpatach, w kilku miejscach, rozwinęły się drobniejsze potyczki. Na południe od Żabiego i od Szipoth toczy się walka. Na południo-zachód od Fundul-Moldovi krwawo odparto znaczne siły rosyjskie.

## Wielka bitwa nad Somme trwa dalej.

Wielka bitwa nad Somme trwa w dalszym ciągu. Wojsko nasze stoi między Le Forest a Somme w gorącym boju. Na południe od rzeki broni się na froncie mającym 20 klm. szerokości od Barleux aż na południe od Chilly, przeciw nacierającemu przeciwnikowi. Wieś Chilly stracono.

Na prawo od Mozy odparto nowe ataki francuskie przeciw naszym linjom na wschód od Fleury, jako też przeciw stanowiskom zdobytym 3-go września koło wąwozu Bouville.

## Ofensywa w Dobrudży.

Wojsko niemieckie i bułgarskie przypuściło szturm do ufortyfikowanych występów przyczółka mostowego w Tutrakanie. Bułgarzy wzięli miasto Dobricz. Kawalerja bułgarska rozproszyła kilkakrotnie bataljony rumuńskie.

Hydroplany niemieckie rzuciły bomby na Konstanzę, jako też na lekkie rosyjskie okręty. Sterowce nasze bombardowały z powodzeniem Bukareszt oraz zakłady naftowe w Ploest.

## Po wiecu warszawskim.

Wiadomość o wypowiedzeniu wojny Austro-Węgrom przez Rumunję przyjęte zostało z różnym uczuciem. Ci, co na fakcie tym, od dawna oczekiwaliśmy, budowali swoje kombinacje polityczne i strategiczne, odetchnęli z ulgą, że nareszcie stało się to, co zdaniem ich stanowiło klucz rozwiązania sytuacji wojennej. Gdy jednak minęło pierwsze wrażenie, gdy nie nastąpił natychmiast spodziewany skutek, a do głosu przyszedł rozsądek i krytycyzm, nastąpiła zmiana sądu o zbawczym kroku Rumunji.

Spostrzeżono, że, pomijając inne względy, ze stanowiska interesów polskich wojna rumuńska jest niepożądana, jest złem. Na państwach centralnych oparli Polacy swe nadzieje co do zrealizowania swych aspiracji państwowych. Od ich utrzymywania się wobec naporu przeciwników, jeżeli już nie zwycięstwa uzależnione zostały losy sprawy polskiej. Zwiększenie się zastępu przeciwników państw centralnych o nowego wroga, przedłużenie frontu bojowego, oznaczało zwiększenie sił militarnych przeciwników, a tem samem zmniejszało widoki przetrwania państw centralnych. Wprawdzie zwiększenie się obozu przeciwników mogło ich zmusić do większego liczenia się z wartością militarną Polaków a tem samem zawżyć korzystnie na losach sprawy polskiej; z drugiej strony jednak wyłaniała się także możliwość pogromu państw centralnych, w konsekwencji tego, zalawu ziem polskich przez powrotną falę oszołomionych zwycięstwem czynowników rosyjskich, co oznaczałoby zepchnięcie sprawy polskiej z wyżyny międzynarodynarowej, na której obecnie się znajduje i bezpowrotne zatopienie jej w



morzu wewnętrznych spraw rosyjskich, jak tego chce Rosja a za nią koalicja. Przegrana państw centralnych byłaby zarazem przegraną Polski.

Te realne względy i logiczne kombinacje wpłynęły na zmianę opinii pewnych kół o znaczeniu interwencji rumuńskiej. Jak przed kilku miesiącami, po rozpoczęciu wielkiej ofensywy Brusilowa, tak i teraz uczyniono rachunek sumienia, przeprowadzono niejako kalkulację kupiecką, a rezultat jej wypadł przeciw Rosji, a więc i przeciw Rumunii. Wrazem tych nastrojów i poglądów, w społeczeństwie polskim, wywołanych zmianą sytuacji wojennej jest olbrzymi wiec publiczny w Warszawie, urządzone przez „Klub państwówców“, przy udziale wybitnych osobistości politycznych. Dalecy jesteśmy od przeceniania jego znaczenia; lecz że odbył się w Warszawie, stolicy Polski, że udział w nim brali przedstawiciele różnych kierunków politycznych z obozu aktywnego, że nie podniósł się przeciw niemu głos z obozu zwolenników tzw. „bierności“, jest to dowodem, że był on wyrazem poglądów szerokich mas społeczeństwa warszawskiego.

Wobec zasadniczej zmiany w sytuacji wojennej wyłoniła się potrzeba, aby ze strony polskiej odezwał się głos orientacyjny tak dla społeczeństwa, jak i dla czynników zewnętrznych, wobec których występujemy jako strona interesowna, której stanowisko powinno być znane. Takie znaczenie ma uchwalona na wiecu rezolucja. Podnosi ona, że społeczeństwo polskie stoi w dalszym ciągu po stronie państw centralnych, uważając Rosję za największego wroga państwa polskiego a zarazem przypomina państwu centralnym postulaty polskie, oświadczając gotowość walki o ich realizację.

Jest to stanowisko konsekwentne, pełne godności narodowej i wywoła zagranicą dobre wrażenie. Wiec warszawski był krokiem potrzebnym i pozytecznym.

## Przeciw szkalowaniu Rady miejskiej w Warszawie.

Z ciekawością oczekiwało społeczeństwo polskie wiadomości, jak przyjmą Polacy przebywający w Rosji rezultat wyborów do Rady miejskiej warszawskiej i związaną z nią konsolidację stronictw politycznych Królestwa. Wiadomą było rzeczą, że prasa polska Królestwa przyjęła fakty te radośnie a nawet entuzjastycznie (dwa pisma tylko z niezadowolaniem kręciły nosem)—co powie jednak prasa polska w Rosji?

Obecnie nadchodzą wieści. Do pism „niezadowolonych“ przyłącza się prasa narodowo-demokratyczna i to nie w swej całości. Prym utrzymuje oczywiście „Gazeta Polska“, umieszczając skandaliczny artykuł, jak to widać z głosów poniżej przytoczonych, wywołujący oburzenie i szereg protestów tak w prasie polskiej, jak i w całej kolonii polskiej. „Gazeta Polska“ nie pozostała jednak samotną, przyłącza się do niej z aplauz... „Nowoje Wremia“...

Oto garść głosów prasy polskiej o artykule „Gazety Polskiej“:

*Kurjer Nowy* wychodzący w Petersburgu w numerze z 9 sierpnia pisze w artykule zatytułowanym „Zaślepienie“: „...Prasa endecka w Rosji rozpoczęła nagankę na radę miejską miasta Warszawy. Prowadzono tę robotę z całą energią i zapałem, nie przebieając literalnie w środkach. Czytając odnośnie elukubraty, doprawdy wierzyć się nie chce, że tak nisko można upaść w zaciętrzewieniu i obłędzie partyjnym“.

„Oszczerstwa, aluzje, wreszcie powiedzmy to wyraźnie denuncjacje, posypały się z łamów „Gazety Polskiej“ w Moskwie przeciwko radzie miejskiej miasta Warszawy, której hasłem inauguracyjnym było praca dla stolicy wolnej i niepodzielnej Polski“.

„Z tego steku oszczerstw skwapliwie skorzystało „Nowoje Wremia“. Teraz w jednym szeregu kroczą polskie pisma w Moskwie i organ braci Suworinów...“

„Rada miasta Warszawy,—pisze dalej „Nowy Kurjer“—na pierwszym swem posiedzeniu oświadczyła, jaki jest jej „święty cel“, powiedziała, iż dąży do odbudowania państwa polskiego, powitała z entuzjazmem adres królewskiego grodu Krakowa, który chce być z Warszawą związany, jako dwa potężne a nie wzruszone filary wielkiej budowy polskiej“.

„A „Gazeta Polska“ w Moskwie pisze:

„Niemcy w obecnej radzie miejskiej stworzyli sobie nadspodziewanie podatny organ polityczny, którego przy pierwszej nadarzącej się sposobności wyzyskać nie omieszkają“.

„Jest to twierdzenie bezcelne, kłamliwe: rada miejska m. Warszawy przez nikogo wyzyskać się nie da, nikomu, oprócz Warszawy i Polski, służyć nie będzie“.

Tak pisze pietrogradzki „Nowy Kurjer“.

*Dziennik Kijowski* zabiera również w numerze z 11 sierpnia głos przeciw „Nowoje Wremia“, które, powołując się na krakowski „Głos Narodu“, wyraziło wielkie swoje niezadowolenie z powodu wyniku wyborów warszawskich. „Dziennik Kijowski“ ironizuje obawy autora artykułu, życząc mu wytrwałości w dalszem szkalowaniu polaków.

W *Echu Polskiem* (organ mec. Lednickiego) zamieszcza Kazimierz Erenberg artykuł wstępny o wyborach warszawskich i podkreśla wielkie znaczenie zjednoczenia wszystkich stronictw, odpierając przytem pesymistyczne poglądy krakowskiego „Głosu Narodu“.

W tym samym numerze „Echa Polskiego“ (numer 31 z 13 sierpnia) zamieszczają adwokaci warszawscy, przebywający w Moskwie protest przeciwko atakom „Gazety Polskiej“ podpisany przez pp.: L. Domańskiego i O. Federowicza.

Są to głosy trzech najpoważniejszych pism polskich wychodzących w Rosji i głos najruchliwszej grupy, społecznej, jaką jest bezwątpienia nasza palestra.

Opisane wyżej stanowisko pewnych pism polskich w Rosji wobec wyniku wyborów warszawskich, jest przykrem i bolesnym widowiskiem dla każdego Polaka, tem przykrejszem, jeżeli pisma rosyjskie, w rodzaju „Nowoje Wremia“ z głosami takimi solidaryzu-

ją się. Ciężkie doświadczenia, jakie przeżywamy, powinny nas nauczyć, aby nie dawać gorszego widowiska naszym wrogom. Lecz czy zdolne jest do tego bezgraniczne zainteresowanie partyjne, operujące wszędzie najniegodniejszą insynuacją?

## Marzenia pokojowe Wilsona.

„Kölnische Ztg.“ donosi z Waszyngtonu, że prezydent Wilson wygłosił mowę wyborczą, w której mówił także o polityce zagranicznej. Stany zjednoczone pozostały neutralne nie tylko dla tego, że taka jest ich stała polityka, lecz i dla tego, że jest obowiązkiem Ameryki powstrzymać nieograniczone szerzenie się płomieni nienawiści i spustoszenia.

Następnie mówił Wilson o uczuciach ludzkości i dodał: Niestety, morza nie były dość szerokie, aby zapobiedz zakażeniu naszych stosunków politycznych namiętnościami i intrygami pewnych czynnych grup. Ludzie, którzy urodzili się pod innymi sztandarami, zatruli nasze naprężone stosunki, nielojalnym zachowaniem się, napadali na wiele gałęzi naszego przemysłu i narażali nas na hańbę niezgody narodowej.

W końcu mówił Wilson o przyszłym pokoju, który musi być sprawiedliwy i trwały. Naród amerykański musi dołożyć jak najwięcej zapału i powagi, aby sprowadzić pokój honorowy. Żaden naród nie może być zmuszony do zajęcia pewnej strony, ale też żaden nie może dłużej pozostać neutralnym wobec jakiegokolwiek zamiaru zakłócenia pokoju światowego. Wszystkie narody świata muszą się zjednoczyć w celu wspólnego bezpieczeństwa, że cokolwiekby się stało, aby zakłócić pokój światowy, to najpierw trybunał całego świata musi rzecz zbadać.

Należy pamiętać, że te piękne słowa o uczuciach ludzkości, szlachetnej neutralności Ameryki i przyszłym pokoju wygłosił Wilson na zgromadzeniu wyborczym, aby pozyskać sobie sympatje wyborców. Stany Zjednoczone są neutralne, ponieważ na neutralności robią złote interesy i każda większa bitwa, stoczona w Europie, to zwycięstwo amerykańskich fabrykantów amunicji. Uczucia ludzkości, nad którymi lży krokodyl wylewa Wilson, inaczej się przedstawiają w rzeczywistości, gdyż olbrzymie transporty amunicji do Europy trudno się dadzą pogodzić z poczuciem ludzkości, chyba, że Ameryka dlatego dostarcza Europie granatów i szrapneli, aby przez szybkie wymordowanie się narodów europejskich tem szybciej sprowadzić pokój, o którym marzy Wilson na... zgromadzeniach wyborczych. Lecz anioł pokoju z tego wszystkiego nie wielki ma pożytek, a wobec rozszerzającego się pożaru wojny, kryć się musi za siódmą górą. Płacze nad losem pokoju pełne humanitarnych uczuć, szlachetne serce Ameryki i dostarcza Europie coraz większej ilości granatów.

CZAS ODNOWIĆ PRENUMERATĘ.



## Z WARSZAWY.

× **Ulica Traugutta.** Na ostatnim posiedzeniu rady miejskiej weszła sprawa przemianowania ulicy hr. Berga na ul. Traugutta, przekazana magistratowi do wykonania przez radę miejską w d. 11 sierpnia. W sprawie tej wystąpił prezydent ks. Zdzisław Lubomirski z wnioskiem treści następującej:

„Uważając za wskazane przemianowanie całego szeregu ulic stoł. m. Warszawy, powołuje się do tego specjalną komisję z 6-u osób, wybranych w połowie przez radę, w połowie przez magistrat, w celu wyboru ulic, kwalifikujących się do przemianowania, oraz do przedstawienia odpowiednich nowych nazw dla tych ulic, jak i dla ulic i placów, które dotychczas nazwy nie posiadają. Do tejże komisji przekazuje się uchwałę rady miejskiej z d. 11 sierpnia”.

Wniosek rada miejska przyjęła i ze swej strony do proponowanej komisji powołała radnych: L. Grendyszyńskiego, W. Sieroszewskiego i St. Tarczyńskiego. W ten sposób rada miejska poszła za głosem tych, którzy sprawy przemianowania ulicy nie uważali za sprawę polityczną, i przyjęła wniosek ks. Lubomirskiego w sprawie przemianowania także innych ulic, oprócz ul. Berga.

× **Nowa 20-miljonowa pożyczka.** Magistrat warszawski wystąpił na radzie z wnioskiem nagłym o zaciągnięcie nowej 20 miljonowej pożyczki. Po uzasadnieniu wniosku przez ławnika Strasburgera i przemówieniu kilku radnych, przyjęto wniosek r. Suligowskiego o przekazanie sprawy komisji finansowo-budżetowej, która w 7 dniach ma przedstawić radzie odpowiednie wnioski.

× **Pierwsza msza unicka** W poniedziałek, o godz. 10 rano, odbyła się pierwsza msza unicka w kaplicy oddziału straży ogniowej w ratuszu. Mszę odprawił ks. Furman. Na nabożeństwie było wielu unitów, w tej liczbie znaczny zastęp strażaków, pomiędzy którymi, jak się okazało, są liczni wyznawcy unji.

× **Zrzeszenie weteranów 1863 r.** Władze niemieckie zatwierdziły w tych dniach ustawę Związku weteranów z r. 1863. Każdy, kto pretenduje do zapisania się na członka zrzeszenia weteranów 1863 r., obowiązany jest wypełnić odpowiedni blankiet drukowany, który jest niejako legitymacją kandydata.

## Z życia prowincji.

(Korespondencja „Gaz. Radomskiej“).

### Garbatka pow. kozienicki.

Miejscowość ta nigdy ruchliwa — dziś świeci pustkami. Ślady zniszczenia przez wojnę są wszędzie widoczne. Lasek, który nadawał uroku tutejszej okolicy, został tak przez moskali jak i inne wojska mocno uszkodzony. Wille stoją pustkami. Domki mniejsze zostały rozebrane. Obecnie oprócz stałych mieszkańców jest w Garbatce kilka rodzin żydowskich, które przyjechały tu na „chlebowe powietrze”. Garbatka, o właściwie „Garbatki” — gdyż w sąsiedztwie znajduje się pięć wsi o jednej nazwie, liczą z górą 2.000 mieszkańców. Ga-

zet przychodzi tu bardzo mało, powodem tego analfabetyzm. Przyczyną analfabetyzmu wsi Garbatka jest to, że wioska znajduje się blisko toru kolejowego. Wszak znaną jest rzeczą, że chłopcy polscy najmniej są uświadomieni wzdłuż linii kolejowych. Co jest tego faktu powodem, niewiadomo. Przyczyny szukać należy w każdym razie nie w społeczeństwie polskim. Są to prawdopodobnie skutki oddziaływanie na lud nasz czynowników rosyjskich wszelkiej sorty, od których lud nasz w osadach i miasteczkach przy linii kolejowej położył uczył się pijaństwa, co musiało się odbić niekorzystnie na wychowaniu dzieci robotników i włościan. Tu ma źródło to dziwne i niezrozumiałe na pozór zjawisko, że kiedy gdzieindziej droga kolejowa była zarazem arterją, którą napływała w okolice oświata i kultura, u nas przyczyniła się do podtrzymania ciemnoty i demoralizacji ludu.

Dzieci mieszkańców Garbatki całymi dniami wala się po wsi — gdyż niema tu ani ochronki, ani szkoły. Dzięki temu, że jest to wieś duża, szkoła prywatna może liczyć na powodzenie; mieszkanie są, chodzą tylko o to, aby znalazł się odpowiedni nauczyciel. W sprawie tej należy się zwracać do miejscowego aptekarza p. B. Skrzyńskiego. W Garbatce rozpocznie w krótko swoją działalność Stowarzyszenie pieniężne, które od początku wojny nie było czynne.

Zet.

## Z M I A S T A.

**Kalendarzyk.** *Dziś:* czwartek 7 wrzesień + Wigilja Jana M. Reginy P. M. st.: Domostawa. Wschód słońca godz. 6 m. 3, zachód godz. 7 m. 10, czas letni.

*Wspominki historyczne.* 1764. Ostatnia elekcja: wybór Stanisława Augusta Poniatowskiego 1812. Książę Józef w bitwie pod Borodinem 1831. Kapitulacja Warszawy.

— **Komitet Doradczy Miejski** postędenie 5-IX 1916 r.

1. W sprawie pomieszczenia dla przyszłej Rady Miejskiej odrzucono projekt prezydenta przerobienia części pierwszego piętra w Magistracie na salę posiedzeń i uznano za wskazane wynajęcie na trzy miesiące sali w Hotelu Europejskim z dwoma przyległymi pokojami, jako czasową salę posiedzeń Rady Miejskiej.

2. Postanowiono asygnować 500 rubli na dokończenie przełożenia dachu na budynkach po-Bernadyńskich.

3. Zatwierdzono plan przeróbki okna na drzwi wystawowe w domu № 8 przy ulicy Warszawskiej.

4. Uwzględniono podanie właściciela domu bankierskiego J. Wagi o zmniejszenie podatku szkolnego z tytułu zamknięcia banku i postanowiono zmniejszyć powyższy podatek za 1915 i 1916 r. do 25 rubli rocznie.

5. Wskutek prośby właściciela nieruchomości № 7 przy ulicy Lubelskiej Matysa Grüna, postanowiono zażądać niezwłocznego zapłacenia zaległe podatki za 1915 rok na trzy raty miesięczne.

6. Wpływy z kar różnego rodzaju postanowiono wnosić na rachunek ogólnego funduszu kar.

— **Jesień się zbliża.** W przeciwieństwie do roku zeszłego Radom na czas

wakacji wyludnił się. Cisza zapanowała na ulicach, spotykało się mniej twarzy znajomych — omal, że mimo wojny europejskiej nie zapanował w całej pełni „sezon ogórkowy”. Natomiast lasy Jedli, Rajca, Suchedniowa, rozbrzmiewały śmiechem, zabawą ochoczą dzieci, wesołą beztroską wakacji. W sobotę pociągami wieczornymi, mknął jak dawniej na letnisko wierny mąż objuczony dokładnie tobołami ze sprawunkami miejskimi, tylko, że obecnie z niepokojem oglądał się wokół, czy czujne oko milicjanta nie przeszkodzi spełnieniu jego obowiązku głowy rodziny — aprowizatora.

Od dni paru miasto ożywiło się. Z chwilą rozpoczęcia roku szkolnego wracają pyzaci, tryskający jeszcze wesołością i zdrowiem wsi uczniowie i uczennice szkół, za nimi ciągną rodzice, stroskani tradycyjną „poprawką” synalka lub trudnym egzaminem wstępnym... Na ulicach ruch, życie, gwar... A po opustoszałych letniskach szarzeją w jesiennym słońcu ścierniska, snują się melancholijne nitki „babiego lata”, roztaczać już zaczyna swe krasy piękna polska jesień...

W naturze nic się nie zmieniło... choć huczą armaty, a coraz nowe wypadki i polityczne zawikłania wstrząsają umysłami ludzi — biała pajęczyna w swym oznaczonym czasie zasnuwa pola i lasy tak, jak to było przed wojną, dziesięć, sto, tysiąc lat temu...

— **Materiał budowlany dla pogorzalców wojennych.** C. i k. Biuro prasowe w Lublinie donosi:

W celu przyścia z pomocą ludności na terenie okupacyjnym, której domostwa zgorzały wskutek działań wojennych, polecił Zarząd wojskowy wydawać potrzebującym bezpłatnie lub po zniżonych cenach budulec z lasów państwowych, podlegających jego administracji. Dostawa ta drzewa osiągnęła znaczne rozmiary: wydano mianowicie od jesieni 1915 r. 364.580 m<sup>3</sup> drzewa sosnowego i 177.000 m<sup>3</sup> drzewa opałowego w łącznej wartości przeszło 5 i pół miliona koron. Drzewo to rozdzielono pomiędzy wskazanych przez komitety ratunkowe i zwierzchności gminne.

W ten sposób zaspokojono najbardziej piekące potrzeby. Zarząd wojskowy zamierza w dalszym ciągu spieszyć z pomocą poszkodowanym, ponieważ jednak wydawanie drzewa z lasów rządowych w tej formie i ilości, jak to działo się dotychczas, grozi ruiną lasów i nie da się pogodzić z koniecznym zapotrzebowaniem wojskowem, przeto zamierza Zarząd wojskowy ograniczyć w przyszłości wydawanie okraglaków, a natomiast dostarczać pogorzalcem za pośrednictwem Komend Obwodowych innego materiału budowlanego — cegieł, słupów, desek — częścią bezpłatnie częścią po cenach kosztów.

— **Lubicz Sarnowska w Radomiu.** Komunikują nam: Znakomita artystka teatru Rozmaitości w Warszawie zapowiada swoją gościnę w Radomiu na dz. 23, 24 i 25, b. m. Przedstawienia, na które składają się głośne sztuki nowoczesnego repertuaru, dające zaległe pole Lubicz Sarnowskiej do zabłyśnięcia wszystkimi blaskami jej bogatego talentu. Na pierwszy występ wybrała artystka rolę Coletty w „Bębnie”. Następnie odegrane zostaną liryczna sztuka G. Zapolskiej „Panna Maliczewska” i „Przyjaciel z Ameryki”. Występy uro-



ezcj artystki cieszą się obecnie jak zwykle, w Królestwie, wielkiem powodzeniem

## OGŁOSZENIA

### Sejm węgierski o napadzie rumuńskim.

Budapeszt. (B. K.) W sejmie węgierskim podczas oświadczenia prozydentu ministrów hr. Tiszy o wypowiedzeniu wojny przez Rumunję przyszło do burzliwych scen. Poseł Justh powitał hr. Tiszę słowami: „Podaj się pan do dymisji!“. Wypowiedzenie wojny nazwał Tisza zbrodniczo podstępny napadem, ponieważ nie poprzedził go pertraktacje dyplomatyczne. Przyznaje że Rumunja wprowadziła rząd swem zachowaniem się w błąd. Przygotowania Austro-Węgier na granicy nie były jeszcze ukończone, kiedy nastąpił atak Rumunji.

Po manifestacji lojalizmu ze strony posłów rumuńskich zabierali głos posłowie opozycji, czyniąc zarzuty rządowi, zwłaszcza ministrowi spraw zagranicznych, iż popełnił szereg błędów, a przedewszystkiem nie przewidział wystąpienia Rumunji. Opozycja zapowiedziała surową krytykę rządu.

Na następne posiedzenie zgłoszono przeszło 20 interpelacji. Hr. Andrassy ma postawić wniosek o zwołanie delegacji. Posiedzenie to budzi wielkie zainteresowanie.

### Ofensywa niemiecko-bułgarska w Dobrudży.

Rotterdam. „Courant“ nazywa atak niemiecko-bułgarski na Dobrudżę najważniejszym wydarzeniem na wszystkich frontach. Prawdopodobnie zwleknięcie z wypowiedzeniem wojny przez Bułgarię pozostawało w związku z przygotowaniem do tej ofensywy. Zadziwiającem, jest, że Niemcy mogą wysyłać wojska także na ten front.

Kopenhaga. „Birzewyja Wiedomosti“ piszą, że na froncie Dobrudży znajduje się 250.000 wojsk rosyjskich, łącznie z wojskami serbskimi. Fortyfikacje bułgarskie na froncie Dobrudży są bardzo mocne i odpowiadają wszelkim wymaganiom. Nad Dunajem skoncentrowano po obu stronach wielką ilość artylerji. Lotnicy stwierdzili, że cała Bułgaria zamieniona została w jedną wielką twierdzę.

**Do oddania** na własność dziecko 6-o tygodniowe (dzieczenka). Wiadomość ul. Lubelska 28 u stróża. 331—1

**Komornik Sądowy, Okręgu Sądowego Radomskiego Mieczysław Zakrzewski** zamieszkały w Radomiu przy ul. Wysockiej Nr. 30 ogłasza: Dnia 18 września 1916 r. w domu Nr. 19 przy ul. Lubelskie-Górki odbędzie się sprzedaż publiczna majątku ruchomego pozostałego po zmarłej Annie Kumańskiej a składającego się z umeblowania domowego, ubrania, bielizny i naczyń kuchennych i oszacowanego na 656 koron 60 hal. 332—1

### Sukcesy ofensywy w Dobrudży

Berno. (B.K.) Wczorajszy komunikat niemiecki donosi: Zdobyliśmy 7 fortów twierdzy Tutrakan, w tem baterje pancerno. Na północ od Dobricza Bułgarzy odrzucili znaczniejsze siły rumuńsko-rosyjskie.

#### Na froncie rumuńskim.

Budapeszt. „Az Est“ donosi że ofensywa Rumuńska pod Orsową została powstrzymana, zaś pochód ich w siedmiogrodzie odbywa się powoli ostrożnie wobec trudności przeprawy przez góry.

#### W. ks. Mikołaj przeciw Mackensenowi

Berlin. Korespondent stocholmeki „Lokal Anzeigera“ dowiaduje się, że w. ks. Mikołaj Mikołajewicz, według informacji pism rosyjskich, ma być mianowany głównodowodzącym armji bałkańskiej, przeznaczonej do walki przeciw Bułgarji i Turcji.

#### Renegat przeciw ojczyźnie

Berlin. „Tägliche Rundschau“ donosi: Według wiadomości, otrzymanych ponownie przez dzienniki szwajcarskie z Petersburga, generał Radko Dmitriew otrzymał dowództwo nad armją rosyjską, działającą przeciwko Bułgarji.

#### Posel austriacki w Bukareszcie.

Gaga. (BK.) Według depeszy posła niderlandzkiego w Bukareszcie z 2 bm. członkowie poselstwa i komitetu austro-węgierskiego cieszą się zupełnem zdrowiem.

#### Król grecki za zmianą polityki?

Rotterdam. (BK.) „R Courant“ donosi z Londynu, że według „Timesa“ król grecki Konstantyn miał oświadczyć posłom koalicji, że gotów już jest zmienić politykę Grecji

#### Napad na członków poselstwa austr. w Atenach.

Londyn. (BK.) „Daily Telegraph“ donosi z Aten: W niedzielę jechał automobil z sekretarzem i 2 innymi urzędnikami austro-węgierskiego poselstwa do Eleusis Agencji angielscy, jadący także samochodami, kazali im się zatrzymać. Austrjacy próbowali ujsć. Automobile angielskie dopędziły ich, dano strzały do Austrjaków, chcąc im dowieść, że ucieczka jest niemożliwa, poczem atakowani poddali się. Kawas poselstwa jest lekko zraniony.

#### 2-dniowa bitwa we Francji.

Paryż. (BK.) Z komunikatu urzędo-

wego: Od 3 bm. wzięliśmy na froncie Sommy 6.650 jeńców w tem 36 oficerów, zdobyliśmy 36 dział, w tem 28 ciężkich i około 100 karabinów maszynowych.

### Hindenburg o sytuacji.

Berlin. (BK.) „Lokalanzeiger“ donosi, że na konferencji przywódców stronnictw kanclerz dał przegląd ogólnej sytuacji militarno-politycznej i oświadczył, że Hindenburg i Ludendorf wypowiedzieli się „godnie, iż ogólna sytuacja wojskowa jest dobra i nie daje powodu do obaw ocywiście, że wystąpienie Rumunji spowodowało pewne utrudnienia; atoli pomyslny wynik wojny nie został zakwestjonowany i niema zamiaru podwyższenia granicy wieku wojskowego.

### Jak biegnie front Karpacki?

Sprawozdawca wojenny „Oest. M. Ztg.“ donosi z głównej kwatery: Ofensywa rosyjska na Bukowinie była także wczoraj nadzwyczaj gwałtowna. Nieprzyjaciel w ostatnich dniach wzmocnił się znacznie i atakuje pozycje sprzymierzonych, położone na zalesionych górach w sposób, przypominający najzaciętsze szturmowanie karpaczkich. Front sprzymierzonych biegnie na Bukowinie od granicy rumuńskiej na północ od Dornej Watry przez góry na południe i południo-zachód od Fundul Moldovi, przechodzi przez Mesticanesci, Czokaneci i okolice Kapula, gdzie ostatnio wydarło Rosjanom góry Tatarca, Tonky, Magura Stara Wipczyna, następnie ciągnie się ku północy przez Tomnatik w pobliżu źródła Białego Czeremoszu, w okolicy Bystrzycy i Żabiego, gdzie przekracza Czarny Czeremosz i skręca ku północnemu zachodowi w stronę przełęczy Tatarskiej.

Atak Rosjan kierowany był daremnie na linję na południo-zachód od Fundul Moldovi. Z wielką zaciętością atakowały oddziały rosyjskie, na północ-zachód od przełęczy Tatarskiej. Pięć razy szły kolumny do ataku, lecz bezskutecznie.

W Galicji wschodniej sprzymierzeni uzyskali poprawę frontu pod Horozanką i wyrzucili Rosjan zupełnie z zabranych im pozycji pod Brzeżanami. Pod Świniuchami naliczono dotąd 12.500 trupów rosyjskich.

**Główna sprzedaż porcelany fabryk czeskich, jakoto serwisów stołowych, kawowych, rybnych, owocowych, umywalni, figur, porcelany ogniotrwałej, oraz różnych innych przyborów stołowych i kuchennych po cenach umiarkowanych znajduje się u Ch. Spirytusa, ulica Skaryszewska Nr. 24 (w oficynie) 330—3**

**Udzielam** lekcji języka niemieckiego i francuskiego z konwersacją oraz muzyki. Wiadomość: Marjacka № 34 m. 2. 320—2

**Udzielam** lekcji języka niemieckiego i francuskiego z konwersacją oraz muzyki. Wiadomość: Marjacka Nr. 34 m. 2. 329—1

**Drobińska z Radomia** zawiadamia syna Michała w Moskwie, Nieglinny pok. umebl. „Turbie“, że mieszka w Radomiu z córką. Są zdrowi—Pola chodzi do szkoły. W Kozienicach zajmuje się domem Podsiadły. Westwalewiczowa z Kozienic zapytuje o brata Olchowickiego, kontrolera kolejowego. Kunkiel, Piasocki wyprowadzili się po twoim wyjeździe. 326—1